

KS. KAZIMIERZ RYCZAN

## KOŚCIÓŁ A ZWIĄZKI ZAWODOWE

Doświadczenie i historia ostatnich pięciu lat zogniskowały, jak nigdy dotąd, uwagę społeczeństwa polskiego na związkach zawodowych jako na jednej z form zrzeszeń robotniczych. W tak krótkim bowiem okresie związki zawodowe w naszym kraju aż trzykrotnie zmieniały swoją formę. Z drugiej strony widoczna i znacząca obecność przejawów religijności w ruchu robotniczym lat osiemdziesiątych postawiła przedstawicieli oficjalnego Kościoła przed nowym problemem pastoralnym, zaś młodszą generację zainteresowaną tą problematyką przed pytaniem: jaki jest stosunek Kościoła do związków zawodowych? W odpowiedzi na tak postawiony problem zwrócimy uwagę na początki działalności zrzeszeń robotniczych, aby na tym tle, na podstawie oficjalnych dokumentów i wypowiedzi, zarysować ewolucję nauczania Kościoła dotyczącego związków zawodowych. Ostatnim punktem odpowiedzi będzie próba zasygnalizowania historii tej problematyki w Polsce.

Nawiązywanie do średniowiecznych związków czeladniczych będących początkiem zrzeszeń zawodowych może uchodzić za daleko idącą przerośnię. O powstaniu właściwego ruchu zawodowego można dopiero mówić w konkretnym układzie społeczno-gospodarczym, w ustroju liberalno-kapitalistycznym, który liczne rzesze robotników fabrycznych pozostawił bez żadnej obrony. Napędową siłą szybkich przemian był rozwój postępu technicznego, który pozwolił produkować coraz więcej z coraz mniejszym wysiłkiem. Posiadający kapitał mogli marzyć o pomnożeniu i rozbudowie zakładów, zaś nic nie posiadający o coraz większej możliwości zatrudnienia. Spełnienie marzeń osiągnęli ci pierwsi. Niewspółmiernie wyższa podaż siły roboczej i napływ ludności do ośrodków przemysłowych z jednej strony i niepohamowana chęć osiągnięcia jak największych zysków z drugiej, postawiły miliony robotników najemnych w beznadziejnej sytuacji. Za kilkunastogodzinną pracę w ciągu doby nie byli w stanie utrzymać siebie i rodziny. Ta beznadziejność i bezbronność wobec maszyny społeczno-ekonomicznej zmusiła robotników do obrony własnych praw i do tworzenia zrzeszeń robotniczych.

Ojczyzną zawodowego ruchu robotniczego była Anglia. W kraju tym przez długie lata nie było potrzeby tworzenia specjalnych zrzeszeń robotniczych, bowiem od XIV wieku sędziom przysługiwało prawo ustalania najniższej płacy robotniczej. Ta oficjalnie istniejąca instytucja brała także w obronę pracę kobiet oraz dzieci. Sytuacja zmieniła się diametralnie, gdy zaczął powstawać wielki przemysł. Sądy przestały pełnić funkcję opiekuńczą w stosunku do coraz liczniejszych szeregów proletariatu. Stąd od początku XVII w. robotnicy zmuszeni byli do przejścia obrony swych praw we własne ręce. Celem wymuszenia na pracodawcach właściwej płacy powstawały tzw. zmowy robotnicze. Zawiązywały się najpierw na terenie dzielnic mieszkalnych, skąd przeniesione zostały do zakładów pracy. Głównie powstawały w przemyśle tekstylnym i górnictwie.

W latach 1799-1800 wydano w Anglii ustawy: przeciw bezprawnym stowarzyszeniom (The Unlawful Act) i przeciwko "zmowom" (Combination Acts), zakazano nawet organizowania zebrań i wszelkich klubów. Zakazy te miały związek z rewolucją francuską i jej ideałami przenikającymi na teren Anglii. Sytuacja robotników uległa dalszemu pogorszeniu. Zainteresowanie rządu tą sytuacją zaowocowało ustawą Moral and Health z 1802 r., biorącą w obronę pracę robotników. Zakazywała ona między innymi zatrudniania dzieci poniżej dziewiątego roku życia, a od dziewiątego roku życia przewidywała "tylko" 12-godzinny dzień pracy. Robotnicy mimo zakazów organizowali się coraz liczniej. Pod wpływem nacisku oddolnego w latach 1824-1825 wydano ustawę Combination Laws uchylającą zakazy "zmów". Dzięki niej robotnicy w sposób legalny mogli wyrażać swoją solidarność w dążności do podwyższenia zarobków i skrócenia dnia pracy. Nie oznacza to, że nie występowały żadne trudności. Poprawa nastąpiła po roku 1867, kiedy wydano akty prawne oraz powołano Komisję Królewską mającą za zadanie zbadanie położenia klasy robotniczej. Wynikiem prac tej komisji była ustawa Trade Union Act z 1869 i 1871 r. legalizująca związki zawodowe<sup>1</sup>.

Nieco odmienną historię mają początki związków zawodowych we Francji. Odmienność tę warunkowała sytuacja społeczna i polityczna tego kraju. Wolność, jaką niosła ze sobą rewolucja francuska, miała wyzwolić republikę od wszelkich więzów, także od korporacji, stowarzyszeń, związków. Dlatego ustawa z 17 marca 1791 r. zniósła korporacje, a ustawa z 14 czerwca tego roku (Loi le Chapelier) zakazała tworzenia jakichkolwiek związków i organizacji. Zakaz dotyczył nawet stowarzyszeń literackich i religijnych. Taki stan prawny spowodował zapóźnienie Francji w rozwoju, dlatego rząd wydając 25 lutego 1848 r. tymczasowy dekret, uznawał, "iż robotnicy winni zrzeszać się, aby móc korzystać z dobrodziejstwa swojej pracy". Powstające jeszcze nielegalnie zrzeszenia robotnicze wywierały coraz większą presję na rząd, dlatego 25 maja

---

<sup>1</sup> Por. S. M. G r z y b o w s k i. *Pracownicze Związki Zawodowe*. Kraków 1948 s. 11-14.

1964 r. uchylono przepisy karne skierowane przeciwko związkom. Ostateczna legalizacja związków zawodowych nastąpiła już w okresie Trzeciej Republiki na mocy ustawy z 21 marca 1884 Loi Waldeck-Rouseau. Ustawa głosiła wolność tworzenia się wszelkich związków, a więc syndykatów robotniczych, pracodawców i mieszanych<sup>2</sup>.

Odmiennosc psychiki narodu niemieckiego zaciężyła także na sposobie tworzenia związków zawodowych. Jeszcze na początku roku 1867 obowiązywał powszechny zakaz zakładania związków. W ciągu tego roku zaczęto usuwać zakazy, a w 1869 r. doprowadzono do zniesienia zakazów na terenie całych Niemiec. Dotychczasowy przeciwnik związków zawodowych Lasalle założył 23 sierpnia Ogólnoniemiecki Związek Robotników (Allgemeiner Deutscher Arbeiterverein). Odtąd z żywiołową siłą, inaczej jak w innych krajach, w sposób planowy, centralistycznie i odgórnie został zorganizowany ruch robotniczy. Szybkość i planowość podjętych decyzji spowodowały, że klasowo-socjalistyczny ruch, tzw. Hirsch-Dunckerowski, był nieco spóźniony, ale organizacja jego też była odgórna. W związku z ustawami antysocjalistycznymi ruch robotniczy pozostawał pod kontrolą policji (1878-1890)<sup>3</sup>.

W krajach katolickich i chrześcijańskich liberalizm i indywidualizm zbierał obfite żniwo na polu społeczno-ekonomicznym w postaci kapitalizmu z jego tragicznymi dla świata pracy skutkami. Kościół stanął wówczas przed bardzo trudnym problemem<sup>4</sup>. Trudności te spiętrzyły się, gdyż powstał nowy ustrój republikański, tymczasem Kościół od czasów swego powstania kształtował swą działalność w ustroju monarchicznym, co w efekcie doprowadziło do tzw. unii ołtarza z tronem. Jak trudno było przewyciężyć zakorzenione mentalności, świadczy chociażby tragiczna historia ks. Lamennais walczącego o rozdział Kościoła od państwa<sup>5</sup>. Należy wziąć pod uwagę i to, że hierarchia kościelna wywodziła się przeważnie z warstw posiadających i wpływowych, dlatego radykalne stawianie problemów społecznych zdawało się przekraczać ich możliwości i chrześcijańską odwagę. Na dodatek zdechrystianizowane szeregi robotników na jej oczach przyciągane były przez rozwijający swą szeroką działalność ruch socjalistyczny. W świetle tych uwarunkowań próby rozwiązania kwestii społecznej na platformie zasad katolickich były mniej lub bardziej odważnym stawianiem sprawy. Wyjściem z tej sytuacji było według niektórych głoszenie miłosierdzia

---

<sup>2</sup> Tamże s. 22-25.

<sup>3</sup> Tamże s. 27 n. Por. *Wielka encyklopedia powszechna*. T. 12 s. 810. Por. Encyklika o kwestii robotniczej "*Rerum novarum*". Przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył ks. J. Piwowarczyk. Kraków 1931 s. 77.

<sup>4</sup> S. J a r o c k i. *Katolicka nauka społeczna*. Paryż 1964 s. 199.

<sup>5</sup> M. Ż y w c z y ń s k i. *Szkice z dziejów radykalizmu chrześcijańskiego*. Warszawa 1976 s. 213-216.

chrześcijańskiego (Ozanan), zaś Perin głosił i miłosierdzie, i wyrzeczenie. Proponował utworzenie wspólnot patronalnych przedsiębiorców z robotnikami, gdzie robotnik pozostaje zdany całkowicie na opiekę pracodawcy, co wówczas graniczyło z utopią<sup>6</sup>. Godne zatem uwagi były koncepcje reformatorów społecznych reprezentowanych przez szkołę francuską, austriacką i włoską proponujących korporację zawodowo–stanową, do której mieli należeć wszyscy. Korporacja zaś miała być właścicielem środków produkcji; miała też mieć swoje przedstawicielstwo polityczne<sup>7</sup>.

Przedstawicielem hierarchii kościelnej, który obronę interesów robotniczych widział w organizacji samych robotników oraz w interwencji państwa w ustawodawstwo socjalne, był biskup Moguncji von Ketteler. Jego zdaniem należało tworzyć związki zawodowe, które powinny odpowiadać następującym warunkom:

- powinny być wyrazem woli społeczeństwa, tworzyć się samorzutnie, przez co będą przystosowane do warunków społeczno-gospodarczych w czasie i miejscu;

- cele ich powinny mieć charakter ekonomiczno-społeczny, a nie polityczno-partyjny;

- powinny być oparte na solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków w myśl dewizy: jeden za wszystkich – wszyscy za jednego;

- powinny obejmować wszystkich ludzi pracujących w danym zawodzie, gdyż tylko wówczas będą posiadać dostateczną siłę na to, aby skutecznie bronić interesów swych członków;

- powinny być niezależne, korzystać z autonomii w stosunku do władzy państwowej, ale równocześnie podlegać w sprawiedliwym zakresie nadzorowi ze strony państwa<sup>8</sup>.

Proponowany przez biskupa Kettelera program reform dotyczący skrócenia czasu pracy, obrony dzieci i kobiet pracujących, opieki społecznej, likwidacji zakładów szkodliwych dla zdrowia, odszkodowań za wypadki w pracy itp. przysporzył mu wiele sympatii także wśród niewierzących i socjalistów. Brał on także czynny udział w organizacji "Tygodni społecznych" (Katholikentage), które miały na celu wypracowanie programu reform społecznych. Była to już zatem określona działalność przygotowująca do wprowadzenia reform społecznych. Dołączył się do tego grona papież Leon XIII i powołał Komitet Studiów Społecznych, a biskup Lozanny, Mermillod, zjednoczył we Fryburgu (1883 r.) w tym samym celu

<sup>6</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i. *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1978 s. 52 n.

<sup>7</sup> Por. J a r o c k i. *Katolicka* s. 211-227.

<sup>8</sup> S t r z e s z e w s k i. *Ewolucja* s. 54-58.

uczonych katolickich<sup>9</sup>. Cała działalność tych ośrodków i wypracowane tezy legły u podstaw encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (1891).

W dokumencie tym opartym na nauce Ewangelii papież wytyczał kierunek działalności Kościoła w kwestii społecznej i wskazywał między innymi na potrzebę tworzenia chrześcijańskich stowarzyszeń zawodowych. W związku z tym, że miliony robotników przyłączyły się do działających od dawna związków zawodowych, które nie brały pod uwagę dobra duchowego chrześcijan oraz nierzadko pozostawały pod wpływami socjalistów, Leon XIII wskazywał, że zadaniem chrześcijańskich związków zawodowych jest nie tylko obrona interesów robotników, lecz także zabezpieczenie ich dobra religijno-moralnego. Zachęcał zatem, aby dla najwyższego dobra człowieka i jego udoskonalenia religijno-moralnego duchowieństwo tak zakonne jak i diecezjalne przejęło starania o dobro duchowe stowarzyszeń robotniczych.

Głos Stolicy Apostolskiej w kwestii robotniczej był jednak nieco spóźniony, dlatego też niektórzy uczeni nie widzieli potrzeby tworzenia nowych katolickich związków, skoro istniały już inne<sup>10</sup>. Z drugiej strony grupa katolików o nastawieniu konserwatywnym, włącznie z biskupami, nie przyjęła przychylnie encykliki, a opozycja doprowadziła do tego, że nie we wszystkich parafiach, a nawet diecezjach została ona ogłoszona<sup>11</sup>. Jednakże mimo oporów wynikających z psychologicznych i społecznych uwarunkowań niektórych przedstawicieli duchowieństwa nastąpił szybki rozwój chrześcijańskich związków zawodowych, tak że w 1920 r. w międzynarodówce chrześcijańskiej zrzeszonych było 3,5 miliona robotników. Powstało też we Francji zrzeszenie chrześcijańskiej młodzieży robotniczej (JOC)<sup>12</sup>, gdzie wypracowano metodę pracy według zasad: widzieć, ocenić, działać. Metodę tę zalecił później Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra*, a nauki pastoralne uznały ją za najbardziej dla siebie słuszną.

Realizacja wskazań encykliki napotykała trudności szczególnie w krajach o zróżnicowaniu religijnym. Pojawił się problem: czy katolikom wolno należeć do "mieszanych" wyznaniowo lub "neutralnych" pod tym względem związków zawodowych. Odpowiedzi udzielił Pius X w encyklice *Singulari quedam* (24 IX 1912). Twierdził, że należenie do takich związków można jedynie tolerować ("tolerare posse") pod warunkiem, że katolicy, członkowie związków niereligijnych, należąc będą równocześnie do zrzeszeń katolickich, które mają na celu pogłębienie religijnego światopoglądu, a same związki zawodowe będą się wstrzymywały od działalności niezgodnej z nauką Kościoła. Pius X mógł przypuszczać, że kato-

<sup>9</sup> J a r o c k i. *Katolicka* s. 228 n.

<sup>10</sup> Por. *Rerum novarum* s. 82.

<sup>11</sup> S t r z e s z e w s k i. *Ewolucja* s. 72.

<sup>12</sup> J a r o c k i. *Katolicka* s. 236-240.

lickie związki zawodowe rozwiną się w wielką potęgę, dlatego stwierdził, że przynależność do związków niewyznaniowych można jedynie "tolerować".

W związku z nowymi trudnościami i konfliktami między związkami zawodowymi pracowników i pracodawców Stolica Apostolska wydała 5 marca 1929 r. Reskrypt o zatargu między pracodawcami i robotnikami. Dokument ten w całości poświęcony został problematyce związków zawodowych. Był on odpowiedzią na skargę katolickiego zrzeszenia pracodawców francuskich Association des Patrons du Nord złożoną do Świętej Kongregacji Soboru na Francuską Konferencję Związków Zawodowych, która zarzucała związkom robotniczym naruszenie zasad katolickiej nauki społecznej przy podejmowaniu działalności związkowej. W reskrypcie tym Stolica Apostolska wyraziła poparcie dla pracowniczego ruchu zawodowego oraz wyłożyła zasady katolickiej nauki społecznej dotyczącej tej problematyki. Kościół według reskryptu:

- uznawał i głosił prawo pracodawców i pracowników do tworzenia stowarzyszeń zawodowych bądź osobnych, bądź wspólnych i widział w nich skuteczny środek do rozwiązania sprawy społecznej;
- uznawał we współczesnym stanie rzeczy tworzenie takich stowarzyszeń za moralnie konieczne;
- pobudzał do tworzenia takich stowarzyszeń zawodowych;
- chciał, aby stowarzyszenia zawodowe były budowane na zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej i nimi kierowane;
- chciał, aby zrzeszenia zawodowe były narzędziem zgody i pokoju i dlatego podsuwał myśl tworzenia komisji mieszanych jako środka połączenia;
- chciał, aby stowarzyszenia zawodowe zakładane przez katolików dla katolików tworzyły się między katolikami, ale uznawał, że szczególne konieczności mogą skłonić do innego postępowania;
- polecał też zjednoczenie się wszystkich katolików dla wspólnej pracy na terenie miłości chrześcijańskiej<sup>13</sup>.

Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931) zaznaczył, że katolicy byli prawie zmuszeni do należenia do neutralnych związków zawodowych, dlatego po powtórzeniu warunków wyżej przytoczonych stwierdzał, że przynależność do tych związków należy zaaprobować ("aprobare"). Decydujący głos w tej sprawie należał do biskupa<sup>14</sup>.

Jan XXIII w *Mater et Magistra* uważał ruch związkowy za pożyteczny i konieczny oraz wyrażał pochwałę dla osób, które "działają w oparciu o zasady

<sup>13</sup> Święta Kongregacja Koncilium. *Reskrypt o zatargu między pracownikami i robotnikami z 5 III 1929*. "Chrześcijańskie światło" 16:1984 nr 11 s. 97-107.

<sup>14</sup> P i u s XI. *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego*. Tłumaczenie i komentarz ks. J. Piwowarczyk. Poznań 1935 s. 35 n.

prawa naturalnego i szanują wolność jednostek w sprawach religijnych". Wyszczególnił też i podkreślił znaczącą rolę chrześcijańskich związków zawodowych<sup>15</sup>. W nauczaniu Jana XXIII pojawił się nowy problem dotychczas nie zauważany w nauczaniu papieża. Mianowicie papież widział konieczność tworzenia związków zawodowych lub zrzeszeń rolników indywidualnych. Dzięki tym związkom rolnicy poczuli swą solidarność i wzajemnie mogli budować zaufanie. Pozwoliło im to korzystać z postępu nauki i techniki oraz walczyć o właściwe kształtowanie się cen produktów rolnych. Dzięki temu rolnicy zrównali się z innymi grupami zawodowymi i mogli wywierać wpływ na rządy państwa stosownie do znaczenia swego stanu<sup>16</sup>.

Sobór Watykański II nie wprowadzał rozróżnienia na chrześcijańskie i niechrześcijańskie związki zawodowe. Każdy pracownik, zdaniem Ojców Soboru, ma prawo do swobodnego udziału w działalności związku bez obawy narażania się na zemstę<sup>17</sup>.

Paweł VI w liście apostolskim *Octogesima adveniens*, będąc świadomy, że niektóre państwa demokratyczne ograniczają swobodę związków zawodowych, podkreślał ich rolę w dążeniu do wzrostu ekonomicznego społeczeństwa oraz odpowiedzialność za realizację wspólnego dobra. Ostrzegał jednocześnie, aby w razie strajków, które są legalnym i ostatecznym środkiem walki, mieć na względzie zbyt dużą ich uciążliwość dla całej gospodarki. W usługach zaś publicznych należy wziąć pod uwagę właściwe granice, których przekroczenie powoduje niedopuszczalne szkody<sup>18</sup>. Strajk po raz pierwszy w oficjalnej wypowiedzi Kościoła został uznany za legalny środek walki o słuszne prawa robotników. Jest to legalny, ale ostateczny środek, stąd lekkomyślne nadużywanie broni strajku jest bardzo szkodliwe dla społeczeństwa.

Jan Paweł II w *Laborem exercens* poświęca w porównaniu z innymi encyklikami najwięcej miejsca problematyce związków zawodowych. Powołując się na dotychczasową naukę Kościoła dodaje, że specyfika pracy w poszczególnych resortach powinna mieć swoje odzwierciedlenie w związkach zawodowych. Istnieją zatem związki robotników, rolników, pracowników umysłowych i związki pracodawców. Zadaniem ich jest obrona bytowych interesów ludzi pracy we wszystkich dziedzinach życia zgodnie z uprawnieniami pracownika. Związki zawodowe są odzwierciedleniem walki o sprawiedliwość społeczną a nie walki klas. Nie mają na celu wyeliminowania przeciwnika, lecz poprzez tworzenie solidarności zmierzają do zabezpieczenia właściwych uprawnień ludzi pracy. Zadania

---

<sup>15</sup> *Mater et Magistra*. Kraków 1969 s. 38-39.

<sup>16</sup> Tamże s. 33-34.

<sup>17</sup> KDK 68.

<sup>18</sup> *Octogesima adveniens* nr 15.

związków zawodowych papież widzi nieco szerzej, mianowicie powinny one dążyć również do tego, aby ze względu na dobro wspólne całej społeczności naprawić i to wszystko, co jest wadliwe w systemie posiadania środków produkcji oraz w sposobie ich zarządzania i dysponowania nimi. Aby działać skutecznie, nie mogą wiązać się z partiami politycznymi, gdyż w konsekwencji staną się narzędziem tych partii do innych celów. Mają dążyć do tego, aby człowiek pełniej realizował swoje człowieczeństwo. Stąd nie powinny zaniedbywać działalności oświatowej, wychowawczej i samowychowawczej. Strajki zaś, które są ostatecznym orężem związku, nie mogą być używane do rozgrywek politycznych<sup>19</sup>. Takie same prawa przysługują zarówno rolnikom indywidualnym, jak i pracownikom rolnym. Im też nie można odmówić prawa do zrzeszania się służącego właściwemu rozwojowi społecznemu, kulturalnemu i ekonomicznemu oraz prawa do udziału w podejmowaniu decyzji w społeczności, w której żyją i pracują<sup>20</sup>.

Po skrótowym przedstawieniu historii nauczania Kościoła o zrzeszeniach robotniczych i związkach zawodowych interesująca się wydaje recepcja tego nauczania w Polsce.

Polska i jej sytuacja społeczno-gospodarcza i polityczna o okresie wzmożonego ruchu społeczno-zawodowego była zgoła odmienna niż w krajach Zachodu. W XVII w. nastąpił upadek miast. To było przyczyną, że w okresie powstawania pierwszych fabryk (w czasach panowania Stanisława Augusta) nie spotykamy żadnych śladów ruchu zawodowego<sup>21</sup>. Właścicielami fabryk byli wówczas właściciele ziemscy, a prace w fabrykach wykonywali chłopci pańszczyźniani. Dalszy okres w historii to pozbawienie Polski niezależności państwowej przez zaborców, którym nie zależało na rozwoju polskiego przemysłu. Rozwój społeczny i gospodarczy nie był też równomierny w każdej części Polski, co niewątpliwie zależało od polityki zaborców. Znane są tradycje pracy społecznej i charytatywno-oświatowej prowadzone przez duchowieństwo w całej Polsce. Nie brakło też i ofiar – chociażby ks. Piotr Ściegienny skazany na 25 lat na Sybir za działalność wśród chłopów na Lubelszczyźnie<sup>22</sup>. Wrażliwość na problematykę społeczną w poszczególnych zaborach nie była jednakowa, a przyjęcie encykliki *Rerum novarum* uzależnione było od stopnia przygotowania na sprawy społeczne tak duchowieństwa, jak i wiernych.

<sup>19</sup> *Laborem exercens* nr 20.

<sup>20</sup> Tamże nr 21.

<sup>21</sup> G r z y b o w s k i. *Pracownicze* s. 35.

<sup>22</sup> R. B e n d e r. *Chrześcijańska myśl społeczna i działalność społeczna w okresie międzypowstaniowym 1832-1864*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce. 1932-1939*. Warszawa 1981 s. 32.



W zaborze rosyjskim istniał do roku 1905 zakaz ogłaszania encykliki w listach pasterskich biskupów. Z drugiej zaś strony nie budziła ona zainteresowania ani duchowieństwa, ani wiernych, stąd spotkała się z niemalymi oporami. Ksiądz Karol Bliziński, wikariusz parafii warszawskiej na Lesznie, wbrew proboszczom i miejscowym biskupom organizował konferencje wielkopostne dla robotników, chodził po fabrykach warszawskich i nakłaniał do uczestnictwa. Dzięki temu kościół św. Augustyna stał się "świątynią robotników". Działalność ta została przerwana po przeniesieniu go na parafię wiejską<sup>23</sup>. Podobnie Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich zorganizowane przez ks. Godlewskiego i zalegalizowane przez władze carskie było początkowo słabo popierane przez duchowieństwo i lekceważone przez inteligencję. Posądzony o uleganie prądom socjalistycznym oraz o głoszenie potępionego przez Kościół modernizmu, ks. Godlewski udał się wraz z delegacją do Piusa X. Otrzymał od niego poparcie i błogosławieństwo na dalszą pracę. W okresie do pierwszej wojny światowej powstała potężna organizacja licząca 350 000 członków zgrupowanych w 206 ośrodkach kraju wchodzących w skład związków diecezjalnych i okręgów regionalnych<sup>24</sup>.

Galicja, w której znana była działalność ludowa ks. Stojałowskiego i charytatywna ks. Markiewicza, odznaczała się dużym konserwatyzmem, czym należy tłumaczyć pierwszą reakcję na encyklikę. W dwa lata po jej wydaniu okoliczne ziemiaństwo Przemyśla zbojkotowało obchody jubileuszu pięćdziesięciolecia sakry biskupiej Leona XIII. Opory wobec encykliki widoczne były także wśród duchowieństwa. Biskup lwowski Stanisław Morawski nie nakazał czytania z ambon encykliki *Rerum novarum* – w przeciwieństwie do innych encyklik – a tylko zalecał duchowieństwu zapoznanie się z nią<sup>25</sup>.

Najbardziej przygotowanym regionem na przyjęcie *Rerum novarum* był zabór pruski. Złączony organicznie z Niemcami uczestniczył w rozwijającym się tam wcześniej ruchu związkowym. Zrozumienie dla problematyki społecznej wpływało stąd, iż księża studiowali na uczelniach i w seminariach niemieckich. Walka o zachowanie polskości w okresie Kulturkampf zjednoczyła społeczeństwo polskie z Kościołem, a księża byli koryfeuszami postępu gospodarczego, społecznego i religijno-moralnego<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> R. B e n d e r. *Chrześcijańska myśl społeczna w zaborze rosyjskim w latach 1865-1918*. W: *Historia katolicyzmu* s. 214 n.

<sup>24</sup> F. G a l e w i c z. *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Częstochowie (1905-1946)*. "Chrześcijanin w świecie" 16:1984 nr 11 s. 87-96.

<sup>25</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i. *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze austriackim w latach 1865-1918*. W: *Historia katolicyzmu* s. 197 n.

<sup>26</sup> Cz. S t r z e s z e w s k i, ks. M. B a n a s z a k. *Chrześcijańska myśl społeczna w zaborze pruskim w latach 1865-1918*. W: *Historia katolicyzmu* s. 65-134.

Zapoczątkowana działalność związków zawodowych w okresie zaborów znalazła nieskrępowane możliwości w odrodzonej Polsce. Ośrodkiem katolickiej myśli społecznej były "Tygodnie społeczne" organizowane przez "Odrodzenie". Objęły one szerokie kręgi społeczeństwa oraz środowiska uniwersyteckie, przedstawiciele władzy i hierarchii. Inną formą działalności były wykłady dla duchowieństwa. W obydwu inicjatywach główną rolę odegrał Katolicki Uniwersytet Lubelski. Powstała też Rada Społeczna przy Prymasie Polski (1934), której celem było popularyzowanie programu społecznego encykliki *Quadragesimo anno*. Mimo tych inicjatyw liczebność chrześcijańskich związków zawodowych wykazała tendencję spadkową. Wielu księży, którzy pracowali w chrześcijańskich związkach zawodowych w okresie niewoli, wycofywało się sukcesywnie. Niektórzy nie mogli zrozumieć, że w związku zawodowym nie powinni być liderami i arbitrami, lecz powinni dbać o religijne i moralne wychowanie członków związku. Nieprzygotowani psychicznie do takiej roli, woleli się zająć działalnością w Akcji Katolickiej, gdzie pod ich patronatem prowadzona była akcja oświatowo-religijna<sup>27</sup>. Ostatecznie w okresie międzywojennym działało siedem zjednoczeń zawodowych, z których jedno miały charakter klasowy i socjalistyczny, inne liberalny prorządowy, inne zaś chrześcijański (Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce – klasowy, socjalistyczny; Centralne Zjednoczenie Klasowych Związków Zawodowych – chrześcijańsko-narodowy, liberalny; Zjednoczenie Zawodowe Polskie – klasowy, radykalny, prorządowy; Polskie Związki Zawodowe Praca – chrześcijańskie, radykalizujące, prorządowe; Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe – typowy chrześcijański nieklasowy; Związek Związków Zawodowych – klasowy, społecznie zróżnicowany, prorządowy)<sup>28</sup>.

Działalność społeczną oraz rozwój pluralizmu związkowego przerwała II wojna światowa. Po 1945 r. ruch związkowy nie nawiązał do podstawowej ustawy z 1919 r. zakładającej pluralizm związków, lecz ustalił zasadę jedności ruchu związkowego odpowiadającą nowemu ustrojowi. Przewodnictwo ruchu powierzone zostało CRZZ, który zgodnie z założeniami ideologicznymi pełnił także funkcje laicyzacyjne społeczeństwa poprzez pełnione zadania organizacji życia kulturalno-oświatowego i turystyczno-wypoczynkowego. Formy działalności Kościoła sprowadzone zostały w tym czasie do budynku kościelnego i zakrystii. Tym sposobem problem: Kościół a związki zawodowe przestał niemal istnieć. Zmonopolizowanie działalności społeczno-gospodarczej i kulturalno-oświatowej przez ustawodawstwo i administracyjne zarządzenia, złożenie tej działalności w ręku partii politycznej spowodowało, że duchowieństwo w Polsce uległo samo-

<sup>27</sup> R. H e r m a n o w i c z, C z. S t r z e s z e w s k i. *Chrześcijański ruch zawodowy i inne organizacje robotnicze*. W: *Historia katolicyzmu* s. 483-508.

<sup>28</sup> G r z y b o w s k i. *Pracownicze* s. 36-46.

rzutnie procesowi znieczulenia na sprawy społeczne i zawodowe. Nie znaczy to, że sprawy te były im obce. Pozostała przecież ambona – to bardzo dużo – ale był czas, że za poruszanie spraw społecznych w okresie stalinowskim księża wędrowali do więzienia lub musieli opuszczać swoje stanowiska i parafie.

Jedność socjalistycznych związków zawodowych opartych na zasadach marksizmu i leninizmu propagujących walkę klas wyklucza także do dziś możliwość współpracy Kościoła z tymi związkami. Kościołowi pozostaje zgodnie z zaleceniami dokumentów społecznych nauczanie katolickiej nauki społecznej nie tylko w seminariach duchownych, ale na katechezie i ambonie. Obowiązkiem duszpasterzy jest uwrażliwianie wierzących na problemy społeczno-moralne i troska o wprowadzanie ładu chrześcijańskiego do każdej dziedziny życia społecznego.

Podjęta próba zarysowania ewolucji nauczania Kościoła na temat związków zawodowych ukazuje bezsprzecznie, że niezależnie od pojedynczych wypowiedzi uczonych katolickich na temat zrzeszania się świata pracy w związki zawodowe głos Stolicy Apostolskiej wyrażający zachętę do tworzenia stowarzyszeń robotniczych był nieco spóźniony w stosunku do faktycznych tendencji. Można też bardzo wyraźnie zaobserwować ewolucję w dziedzinie zadań przypisywanych związkom zawodowym. W początkowym okresie związki miały charakter rewindykacyjny zakładający walkę o słuszne prawa ludzi pracy. Już od Piusa XII, a szczególnie od Jana XXIII związkom zawodowym przypisuje się cele partycypacyjne. Znaczy to, że mają uczestniczyć w trosce o dobro wspólne społeczności i powinny podejmować współodpowiedzialność za całość ładu społecznego na zasadzie prawidłowo pojętego dialogu.

Kościół podtrzymywał i podtrzymuje w dalszym ciągu, że związki zawodowe są stowarzyszeniami opartymi na zasadzie wolności zrzeszania się mającymi charakter prywatnoprawny. Jednoczą w sobie ludzi według ich przynależności do pewnego zawodu zgodnie z ich dobrą wolą. Utrzymuje, że cele związków zawodowych nie ograniczają się do obrony własnych interesów, ale zgodnie z zasadą pomocniczości powinny uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym. Poprzez związki zawodowe wyraża się solidarność ludzi pracy i solidarność z ludźmi pracy.

## DIE KIRCHE UND DIE GEWERKSCHAFTEN

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel unternimmt den Versuch einer Analyse des Verhältnisses der Kirche zu den Gewerkschaften unter dem historischen Gesichtspunkt. Um ein vollständigeres Bild zu bekommen, zeigte

der Autor die Genese der Arbeiterbewegung in drei westeuropäischen Ländern auf. Auf diesem Hintergrund und auf der Grundlage der Sozialdokumente von *Rerum novarum* bis *Laborem exercens* analysierte er die Evolution des Verhältnisses der Kirche zu den Arbeiterbünden und Gewerkschaften. Die Beziehung der Kirche in Polen zu den Gewerkschaften, angefangen von den polnischen Teilungen bis hin zum 2. Weltkrieg, bildet den Inhalt des letzten Teils des Artikels.